

PIOTR KORCELLI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
im. St. Leszczyckiego w Warszawie

SYSTEM OSADNICZY POLSKI – TENDENCJE I UWARUNKOWANIA PRZEMIAN

Abstract: The Settlement System of Poland: Trends and Factors of Change. Poland's settlement system has undergone a considerable evolution during the last 20 years. Changes in the functional structure of cities and towns – deindustrialization, concentration of specialized tertiary activities in the large cities, a declining role of local service centres, have been accompanied by suburbanization, taking the form of urban sprawl. New patterns of inter-urban linkages have emerged, reflected in a reorganization of the traditional, hierarchical configuration of migration flows.

The future structure of the settlement system will be increasingly influenced by the shrinking total population size, and by population ageing, as presented in the new demographic projection for Poland, elaborated by the Central Statistical Office in 2008. It may be expected that by 2030 population will gradually cluster around the major urban centres, while a thinning out of the settlement network will be observed in eastern, as well as some central and northwestern regions of Poland. The trend towards population concentration at a regional level may be discontinued in a more distant future owing, among other factors, to spatial polarization of age and sex structure of the population, and the resulting decrease of outmigration potential of non-metropolitan, in particular the predominantly rural areas.

From the perspective of spatial policy goals, the observed evolution of the settlement network presents certain challenges, especially a weakening of the existing, well-articulated polycentric structure of settlement. This trend may be counterbalanced by consistent policy measures aimed at strengthening the functions of middle-sized towns, including the public sector functions performed by second-tier administrative centres.

Key words: the national settlement system, metropolization, population projections, population ageing, internal and international migration, spatial policy goals.

Wprowadzenie

Współczesne przemiany systemu osadniczego Polski są przedmiotem studiów prowadzonych w co najmniej kilku ośrodkach naukowych. Podejmowane są opracowania zarówno w skali regionalnej, jak i krajowej, dotyczące m.in. małych miast

(Heffner, Marszał 2008). Analizowane są zmiany struktury bazy ekonomicznej dużych i średniej wielkości miast (Sokołowski 2008). Badań tych nie ułatwiają istniejące ograniczenia statystyki publicznej; w coraz większym stopniu wykorzystywane są bazy danych gromadzone przez firmy prywatne (por. Śleszyński 2007).

Ważne implikacje dla przemian systemu osadniczego mają procesy demograficzne. Stąd wynika potrzeba analizy i oceny prognoz demograficznych. Określając podstawowe brzegowe warunki przemian struktury osadnictwa, zmiany ludnościowe stanowią istotne uwarunkowania dla polityki przestrzennej.

1. Kierunki przemian systemu osadniczego

Wiedza na temat współczesnych przemian systemu osadniczego Polski jest dość dobrze udokumentowana, mimo istniejących w tym zakresie luk. Zmiany, które nastąpiły w dwudziestoletnim już niemal okresie, od początku transformacji systemowej, mają zasadniczy charakter i rozległy zasięg, mimo inercji form i struktur osadnictwa. Rozmieszczenie jednostek osadniczych w przestrzeni oraz rozkład wielkości miast pozostały bowiem niemal niezmiennie. Wystarczy jednak skonfrontować obecne zjawiska z podstawowymi cechami osadnictwa występującymi we wcześniejszych dziesięcioleciach – dominacją funkcji przemysłowych, tak w strukturze zatrudnienia, jak i w fizjonomii miast, jak również stopniowym wzrostem pozycji miast średniej wielkości w krajowym systemie osadniczym.

Wśród zmian współczesnych należy przede wszystkim wymienić przekształcenia w strukturze funkcjonalnej miast – deindustrializację i związany z nią spadek udziału sektora egzogenicznego w ogólnym zatrudnieniu, przy koncentracji funkcji egzogenicznych w wybranych ośrodkach. Miasta średniej wielkości tracą wyspecjalizowane, wyższego rzędu funkcje usługowe na rzecz ośrodków regionalnych i ponadregionalnych. Z kolei, ze względu na zmniejszanie się oporu odległości, mimo braków infrastrukturalnych, zanikają funkcje lokalnych ośrodków obsługi, tradycyjnie pełnione przez wiele małych miast. Jest to charakterystyczny element procesu koncentracji zachodzącego w hierarchicznym układzie miejscowości centralnych (por. Berry, Pred 1965).

Drugim, powszechnie wskazywanym zjawiskiem, związanym ściśle z poprzednim, jest proces metropolizacji gospodarki i społeczeństwa – koncentracja inwestycji i nowoczesnych działalności gospodarczych w dużych miastach oraz ich obszarach funkcjonalnych, selektywny napływ migracyjny do tych ośrodków i obszarów, powiększający ich zasoby kapitału ludzkiego kosztem obszarów pozametropolitalnych, w tym zwłaszcza peryferyjnych regionów Polski. Brak ładu przestrzennego i funkcjonalnego w zagospodarowaniu stref podmiejskich sugeruje określenie tego żywiołowego procesu mianem „ułamnej suburbanizacji” (jako odpowiednika terminu *urban sprawl*), przez analogię do sformułowanego swego czasu pojęcia „ułamnej urbanizacji” (por. Jałowiecki 1989).

Kolejny istotny proces to zasadnicza rekonstrukcja układu powiązań ekonomicznych i społecznych w krajowym systemie osadniczym. Po fazie dezintegracji, która wystąpiła w pierwszej połowie lat 90., osłabienia i zaniku wcześniejszych struktur decyzyjnych oraz więzi kooperacyjnych, a także kurczenia się zasięgów i spadku intensywności dojazdów do pracy, nastąpiła znaczna intensyfikacja powiązań w nowych strukturach własnościowych i układach przestrzennych, związana z rozwojem nowej przedsiębiorczości krajowej, jak i zakorzenianiem się inwestycji zagranicznych.

Jeśli chodzi o mobilność ludności, to migracje do miast, przyjmujące dawniej dużą skalę, zostały w znacznej mierze zastąpione wyjazdami do pracy za granicę, co zwłaszcza dotyczy osób o podstawowych i średnich kwalifikacjach zawodowych, jak również codziennymi dojazdami w obrębie obszarów funkcjonalnych miast. Hierarchiczny układ migracji w systemie osadniczym, zgodnie z którym miasta danej wielkości charakteryzował dodatni bilans migracyjny w relacji do miast mniejszych, jak również obszarów wiejskich, a bilans ujemny względem większych ośrodków, utrzymywał się do połowy lat 90. (por. tab. 1). W późniejszym okresie uległ on dekompozycji, co najmniej w odniesieniu do potwierdzonych rejestracją meldunkową tzw. migracji na pobyt stały (tab. 2). Obszary wiejskie, których ludność charakteryzowała się największą skłonnością do migracji, cechują obecnie niższe wartości współczynnika odpływu migracyjnego niż małe i średniej wielkości miasta. Ponadto, obszary wiejskie zyskują netto w wymianie migracyjnej z miastami wszystkich kategorii wielkościowych. Jest to w dużej mierze efekt zjawiska suburbanizacji, którego powyższa statystyka nie ujawnia. Kolejna zmiana to zasadniczy wzrost różnicowań pod względem bilansu migracyjnego miast tej samej kategorii wielkości. W zakresie migracji między miastami zaledwie w kilkunastu (spośród 39) ośrodkach ponad stutysięcznych bilans ten jest dodatni. Je-

Tabela 1

Migracje w systemie osadniczym Polski. Współczynniki odpływu (1988)

Obszary źródłowe	Obszary docelowe Miasta o liczbie ludności (w tys.)						Obszary wiejskie	Łącznie
	5	5-9	10-19	20-49	50-99	100 i więcej		
Obszary wiejskie	0,92	1,25	2,75	3,68	2,50	4,88	9,85	25,89
Miasta o liczbie ludności (w tys.)								
< 5	0,58	0,89	1,86	3,11	2,20	4,39	7,80	20,83
5 – 9	0,47	0,68	1,30	2,25	1,82	4,73	6,06	16,14
10 – 19	0,38	0,64	1,05	1,84	1,27	4,50	5,77	15,45
20 – 49	0,35	0,63	0,97	1,47	1,05	4,22	4,92	12,61
50 – 99	0,27	0,39	0,66	1,03	0,77	3,55	3,71	10,38
100 i więcej	0,18	0,36	0,71	1,20	1,02	2,34	2,71	7,49

Źródło: Obliczenia własne na podstawie *Rocznika Demograficznego* 1989.

Tabela 2

Migracje w systemie osadniczym Polski. Współczynniki odpływu (2006)

Obszary źródłowe	Obszary docelowe Miasta o liczbie ludności (w tys.)						Obszary wiejskie	Łącznie
	5	5-9	10-19	20-49	50-99	100 i więcej		
Obszary wiejskie	0,59	0,63	1,19	1,67	1,24	2,26	4,82	12,36
Miasta o liczbie ludności (w tys.)								
< 5	0,40	0,48	1,08	1,81	1,44	3,17	7,00	15,38
5 – 9	0,27	0,45	0,74	1,44	1,37	3,11	7,12	14,57
10 – 19	0,30	0,33	0,77	1,41	1,17	3,49	7,21	14,66
20 – 49	0,28	0,36	0,80	1,26	1,08	3,48	7,40	14,67
50 – 99	0,31	0,47	0,74	1,32	1,04	3,41	7,62	14,91
100 i więcej	0,18	0,33	0,64	1,15	0,82	1,72	5,03	9,92

Źródło: Obliczenie własne na podstawie *Rocznika Demograficznego* 2007.

dynie Warszawa utrzymała rolę docelowego ośrodka migracji wewnętrznych o istotnej skali. Główne ośrodki ponadregionalne, zwłaszcza Wrocław i Kraków, zyskują w wymianie migracyjnej z pozostałymi miastami; dotyczy to również kilku mniejszych miast wojewódzkich, w tym Olsztyna, Zielonej Góry i Torunia. Status stolicy województwa nie zapewnia jednak dodatniego bilansu migracji między miastami; bilans ten jest ujemny w przypadku Katowic, Kielc i Łodzi, natomiast w odniesieniu do Białegostoku, Bydgoszczy oraz Lublina waha się wokół zera.

Wymienione wyżej tendencje, zwłaszcza związane z metropolizacją przestrzeni, są zgodne z występującymi w krajach zachodnioeuropejskich, dlatego przyjmuje się, że będą kontynuowane w perspektywie co najmniej średniookresowej – następnych 10-15 lat. Jeśli chodzi o rangę miast Polski w Europie, to wzorcami odniesienia są schematy typologiczne wypracowane w programach badawczych Unii Europejskiej, zwłaszcza w projektach ESPON. W dyskusjach o polityce przestrzennej na poziomie krajowym i regionalnym eksponowana jest natomiast rola wszystkich miast, a także akcentowane znaczenie zachowania istniejącego układu osadnictwa wiejskiego. Niezbyt często przywoływane są przy tym przyszłe uwarunkowania demograficzne. Zasluguja one na szersze omówienie.

2. Implikacje prognoz demograficznych – poziom międzyregionalny

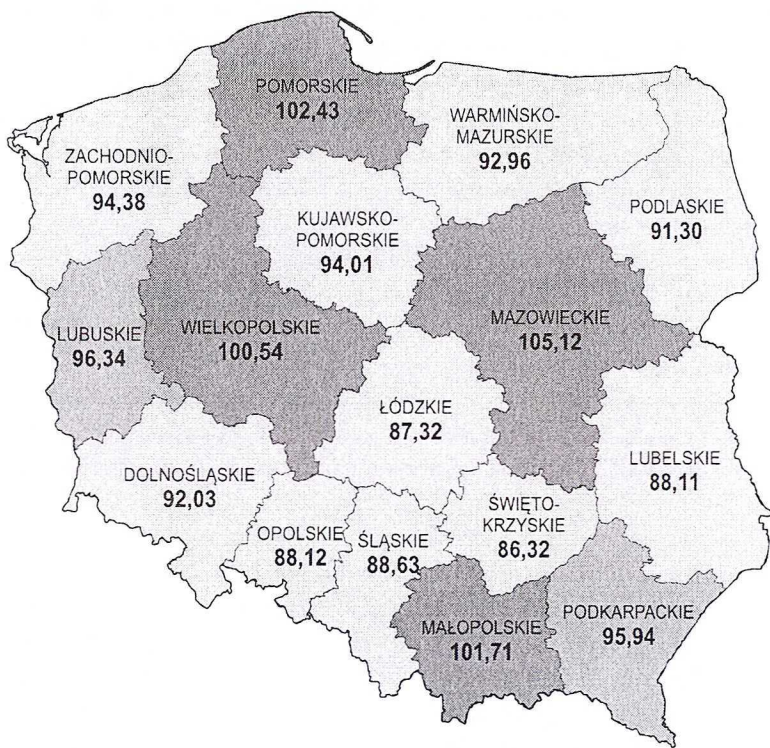
Ostatnie dwadzieścia lat to, zgodnie z danymi statystyki publicznej okres charakteryzujący się nieznacznymi zmianami liczby ludności Polski, jak również ogólnej liczby ludności miast; początkowo niewielkim wzrostem, a od końca lat 90. powol-

nym jej spadkiem. Uwzględnienie rzeczywistego odpływu migracyjnego za granicę wskazuje na nieznaczne kurczenie się ogólnej liczby mieszkańców już od końca lat 80. Względna stałość wielkości populacji była zatem w tym okresie parametrem ograniczającym dynamikę i stabilizującym strukturę krajowego systemu osadniczego. Oddziaływanie tego czynnika nasili się jednak w następnych dziesięcioleciach, w świetle prognozowanego, stopniowo pogłębiania się regresu demograficznego Polski.

Nowa prognoza demograficzna GUS na lata 2008-2035 jest nieco bardziej optymistyczna niż jej poprzednia wersja opublikowana w 2004 r. W latach 2004-2007 zanotowano bowiem w Polsce pewien wzrost wartości współczynnika dzietności, po okresie gwałtownego spadku tych wartości w latach 1990-2003. Zmniejszanie się ogólnej liczby ludności jest w świetle aktualnej prognozy nieuchronne, chociaż będzie postępowało wolniej aniżeli przyjmowano poprzednio. Do 2015 r. roczne ubytki mogą być nieznaczne – kilku, kilkunastotysięczne, aby w ciągu następnych dwóch dziesięcioletnich okresów zwiększyć się odpowiednio do 100 tys. i 168 tys. rocznie. Do 2030 r. liczba ludności Polski miałaby zmniejszyć się z obecnych (2008 r.) 38,1 mln do 36,8 mln. Prognoza z 2004 r. określała ją na 35,7 mln. Taki przebieg zmian ludnościowych wynika z przyjęcia wielu założeń wstępnych. Podstawą obliczeń był stan ludności według płci, wieku i województw na 31 grudnia 2007 r. Prognozę przygotowano oddzielnie dla poszczególnych województw, a wyniki zsumowano dla całego kraju. Założono wzrost wartości współczynnika dzietności, zgodnie z trendami obserwowanymi w latach 2004-2007, przy czym przyjęto stopniową konwergencję rejestrowanych w roku wyjściowym różnicowań międzywojewódzkich oraz między miastami a obszarami wiejskimi. W pierwszych wartości te mają się zwiększyć z 1,24 do 1,44 w okresie 2008 -2035, w drugich zaś ustabilizować na poziomie 1,46 – 1,47. Założono przyrost przeciętnego trwania życia z 71,0 do 77,1 lat w odniesieniu do mężczyzn oraz z 79,7 do 82,9 lat dla kobiet.

W odniesieniu do migracji wewnętrznych, przyjmuje się niewielkie zwiększenie ich ogólnego wolumenu – z 517 tys. w 2008 r. do 530 tys. w 2012 r., następnie spadek do 420 tys. w 2020 r. i utrzymanie się tego poziomu do końca okresu prognozy. Kierunki migracji – regionalną strukturę napływu i odpływu ludności utrzymano zgodnie z obserwowanymi w 2007 r. Przewiduje się także stopniowy wzrost imigracji do Polski, z 14 tys. w 2008 r. do 30 tys. w roku 2020 i następnych, przy początkowym wzroście emigracji (tzw. emigracji definitywnych) z 35 tys. do 40 tys. w okresie 2008-2012, a następnie jej zmniejszenia się do 20 tys. w 2020 r. oraz dalszych latach. Około 2020 r. zakłada się zatem zmianę bilansu migracji międzynarodowych z ujemnego na dodatni.

Prognozowane zmiany liczby ludności są wyraźnie zróżnicowane regionalnie; ilustruje to ryc. 1. W czterech województwach – mazowieckim, pomorskim, małopolskim i wielkopolskim w okresie 2008-2033 miałyby nastąpić bezwzględny, chociaż niewielki wzrost liczby mieszkańców; w dwóch dalszych – podkarpackim i lubuskim – spadek nieco mniejszy niż w skali kraju (ogólna liczba ludności Polski miałaby w 2033 r. wynosić 95,33% stanu z 2008 r.), natomiast w pozostałych dziesięciu województwach – spadek przewyższający wskaźnik ogólnopolski. W układzie tym



Ryc. 1. Prognozowane zmiany liczby ludności województw do 2033 r. (2008 r. = 100)
Wartość dla Polski: 95,33

Źródło: Prognoza demograficzna na lata 2007-2035.

widoczny jest wzrost ludnościowy aglomeracji: stołecznej, trójmiejskiej, krakowskiej i poznańskiej, przy znacznych prognozowanych ubytkach ludności w regionach Polski Północno-Wschodniej, Wschodniej oraz Centralnej (świętokrzyskie, łódzkie), jak również na Śląsku. Powyższe, prognozowane przestrzenne zróżnicowanie trendów demograficznych nie wskazuje, w perspektywie 25-letniej, na zagrożenie wyraźną depopulacją któregoś z województw; zjawisko to jednak niewątpliwie wystąpi w skali subregionalnej, nie mówiąc o skali lokalnej.

Zmniejszeniu się liczby ludności będzie towarzyszył przyspieszony proces starzenia się populacji. Jego oddziaływanie na strukturę i funkcjonowanie systemu osadniczego jest szczególnie silne. Spadek liczby mieszkańców miasta o jedną piątą, przy dwukrotnym wzroście PKB w skali kraju, może nie zagrozić jego podstawom gospodarczym, funkcjonowaniu infrastruktury technicznej i społecznej. Zagrożenie takie jednak wystąpi, jeśli równolegle nastąpi dwukrotny wzrost udziału ludności w wieku poprodukcyjnym kosztem pozostałych kategorii wiekowych. W przypadku wielu miejscowości perspektywa zmian o tej skali jest w pełni realna. Zgodnie z przytoczoną prognozą, w skali ogólnopolskiej udział ludności w grupie 60 lat i więcej

osiągnie w 2030 r. 28%, w porównaniu z 17% w 2006 r. W województwach: łódzkim, świętokrzyskim, śląskim i opolskim jej udział przekroczy odpowiedni procent dzieci i młodzieży – grupy 0-17 lat – już w 2010 r. Najpóźniej, w latach 2018-2019, nastąpi to w województwach: warmińsko-mazurskim, wielkopolskim oraz pomorskim.

Stan ludności przyjęty jako podstawa prognozy demograficznej GUS uwzględnia osoby, które wyjechały za granicę, są jednak zameldowane w Polsce. Liczbę tych osób szacuje się na 1,5-2 mln. Częściowych danych na ich temat dostarcza system BAEL (Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności; por. Okólski, Fihel 2007). Wynika z nich, że pięć województw południowej i wschodniej Polski: podkarpackie, małopolskie, lubelskie, podlaskie i świętokrzyskie, zamieszkałych przez jedną czwartą ludności Polski, jest źródłem blisko 50% ogólnej liczby emigrantów, spośród których pewna część osiedli się zapewne za granicą na stałe. Dane te wskazują, że zarówno obecne, jak i przyszłe międzyregionalne zróżnicowanie zmian ludnościowych może być znacznie większe od przedstawianego w prognozie oraz jej założeniach. Niedośczone w prognozie mogą być zwłaszcza ubytki ludności województw Polski Wschodniej – podkarpackiego, lubelskiego oraz podlaskiego. Skale różnic niełatwo określić, m.in. ze względu na to, że konsekwencją przyjęcia zawyżonych stanów ludności w wyjściowym roku prognozy jest zaniżenie wartości kluczowego dla jej wyników współczynnika dzietności. Skala ta jest jednak niewątpliwie znaczna. W przypadku wymienionych regionów rzeczywisty stan – obecna liczba mieszkańców jest prawdopodobnie od 5-8% niższa od rejestrowanej w bieżącej statystyce ludnościowej (ostatni spis ludności miał miejsce dwa lata przed początkiem obecnej fali emigracji z Polski). Jeśli uwzględni się z kolei nierejestrowane migracje wewnętrzne, których rozkład przestrzenny w przypadku obszarów źródłowych jest prawdopodobnie w dużym stopniu zgodny z kierunkami migracji na pobyt stały, przedstawianymi w świetle danych o ewidencji ludności, odchylenia te wzrosną o dalsze 2-3 punkty procentowe.

Zgodnie z przytaczanymi powyżej danymi systemu BAEL, 42% emigrantów z lat 1999-2006 wywodzi się ze wsi, a dalsze 36% to mieszkańcy małych i średniej wielkości miast – liczących poniżej 100 tys. ludności. Jest to w sumie o ok. 10 punktów procentowych więcej od udziału tych obszarów (jak również typów jednostek osadniczych) w ogólnej liczbie ludności Polski. Współczesna emigracja ukazuje się zatem jako czynnik koncentracji sieci osadniczej, tzn. względnego skupiania się ludności w dużych miastach i otaczających je strefach podmiejskich. Analogiczny jest z pewnością kierunek oddziaływania nierejestrowanych migracji wewnętrznych.

3. Prognozy demograficzne a struktura systemu osadniczego

Przekształcenia systemu osadniczego Polski w okresie następnych 2-3 dziesięcioleci, wynikające z aktualnej prognozy demograficznej GUS, to zwłaszcza skupianie

się ludności w regionach dużych miast, z wyjątkiem konurbacji górnośląskiej i aglomeracji Łodzi, a także stopniowe rozrzedzanie sieci osadniczej w regionach wschodnich oraz na znacznych połaciach centralnej części Polski. Zaznacza się przesunięcie potencjału ludnościowego w kierunku zachodnim, przy stabilizacji lub niewielkim spadku poziomu koncentracji ludności w skali międzyregionalnej. Województwa, w których przewidywane jest zwiększenie się liczby mieszkańców, pokrywają się z tymi, które charakteryzują się dodatnim saldem migracyjnym, zarówno w wyjściowym, jak i końcowym roku prognozy.

Przyjęcie stałego przestrzennego układu migracji wewnętrznych, tylko przy zmianach ich ogólnego wolumenu, jest nazbyt zachowawczym założeniem prognozy demograficznej. Powinna ona uwzględnić zmiany trendów migracyjnych wynikające z postępujących w przestrzeni procesów społecznych i gospodarczych. Można m.in. przewidywać ukształtowanie się dodatniego bilansu migracyjnego w przypadku woj. dolnośląskiego oraz wzrostu udziału tego regionu w ogólnej liczbie ludności Polski. Ma on bowiem najkorzystniejsze spośród wszystkich województw położenie w przestrzeni Unii Europejskiej, dogodne warunki rozwoju różnorodnych funkcji, przyciągania inwestycji oraz migrantów. Z kolei, zawyżona wydaje się prognozowana dynamika ludnościowa województw lubuskiego i podkarpackiego, pozbawionych dużych ośrodków miejskich. Zbyt wysokie może być także prognozowane tempo wzrostu liczby mieszkańców woj. mazowieckiego. Większość jego obszaru, położonego poza aglomeracją stołeczną, będzie zapewne cechował spadek zaludnienia, natomiast rozwój Warszawy i jej stref podmiejskich może wkrótce napotkać trudne do przekroczenia bariery infrastrukturalne.

Inną dyskusyjną kwestią jest prognozowanie zmian udziału miast i obszarów wiejskich w ogólnej liczbie ludności Polski. Zmiany te są wypadkową pięciu składników: salda migracji wewnętrznych w układzie wieś – miasto, odpowiedniej różnicy w saldach migracji międzynarodowych, różnicy w bilansie ruchu naturalnego miast i obszarów wiejskich, zmian granic administracyjnych miast oraz uzyskiwania praw miejskich i utraty tych praw przez dane miejscowości. Zgodnie z omawianą prognozą udział ludności miejskiej w Polsce zmniejszy się z 61,0% w 2008 r. do 58,9% w roku 2035. Wzrost udziału ludności obszarów wiejskich ma nastąpić w wyniku trwałego, dodatniego bilansu migracji z miastami oraz nieco wyższych (przy malejących w czasie różnicach) wartości wskaźników dzietności. Zakładana jest przy tym stałość granic i statusu administracyjnego wszystkich miejscowości.

Pomijając w tym miejscu ocenę realistyczności założeń: pierwszego i trzeciego, trudno bezkrytycznie zaakceptować wyniki prognozy, zgodnie z którą będzie się zmniejszać poziom urbanizacji kraju. Konsekwencją wprowadzenia prognozy do statystyki międzynarodowej będzie bowiem utrwalenie się obrazu Polski jako peryferyjnego, w domyśle zacofanego kraju rolniczego Europy. Należy natomiast postulować zmianę definicji ludności miejskiej i wiejskiej, przyjmując, wzorem wielu krajów, jako kryterium miejskości i wiejskości wielkość (liczbę mieszkańców) miejscowości lub gęstość

zaludnienia podstawowych jednostek administracyjnych. Stosując takie, porównywalne w skali europejskiej kryteria, można oszacować obecny poziom urbanizacji Polski na 65-68% i przewidywać wzrost tego poziomu do 72-75% w okresie następnych 25 lat.

We współczesnych warunkach podział ludności na miejską i wiejską staje się jednak niewystarczającym miernikiem poziomu urbanizacji kraju. Bardziej właściwy jest podział trójdzielny – określenie udziału obszarów metropolitalnych, (pozostałych) miast oraz obszarów wiejskich w ogólnej liczbie mieszkańców. Jego uzupełnieniem może być typologia jednostek przestrzennych (w warunkach Polski np. jednostek poziomu NUTS 4, tzn. powiatów) wyróżniająca: (a) obszary metropolitalne, (b) obszary o pełnej strukturze sieci osadniczej, z miastami średniej wielkości, (c) obszary o niepełnej strukturze sieci, w tym z przewagą osadnictwa wiejskiego, peryferyjne. Biorąc za podstawę ujęty w aktualnej prognozie demograficznej spadek ludności Polski o 5,55% do roku 2035 oraz przyjmując, że wymienione typy obszarów zamieszkuje w roku wyjściowym kolejno: 35, 45 i 20% ogólnej liczby ludności, można hipotetycznie określić ich odpowiednie wskaźniki zmian na plus 3%, minus 6% oraz minus 20% w okresie 2008-2035.

W tym prostym wyliczeniu tkwi założenie o znacznej inercji krajowego systemu osadniczego i odpowiadającego temu systemowi układowi rozmieszczenia ludności. Co więcej, uwzględnione są w nim znaczne, obserwowane oraz przewidywane różnice dynamiki ludnościowej w obrębie poszczególnych typów obszarów. W przypadku obszarów metropolitalnych jej rozpiętość wyznaczają różnice między największymi obszarami zurbanizowanymi – warszawskim i górnośląskim. W odniesieniu do obszarów ukształtowanych wokół miast średniej wielkości są to różnice między dynamicznymi ośrodkami regionalnymi, takimi jak Olsztyn i Zielona Góra a kurczącymi się miastami przemysłowymi, jak Wałbrzych i Grudziądz oraz otaczającymi je miejscowościami.

4. Zmiany ludnościowe w koncepcjach krajowego systemu osadniczego

Prognozowanie przemian systemu osadniczego w warunkach zawężonego procesu reprodukcji i starzenia się populacji jest utrudnione ze względu na brak ukształtowanej teorii uwzględniającej takie zewnętrzne uwarunkowania. Nie sformułowano bowiem dotąd teorii przedstawiającej reakcję systemu osadniczego na tego typu zmiany zachodzące w skali kraju i w skali międzynarodowej. Istnieją natomiast studia empiryczne oraz modele ukazujące te procesy w skali miasta i obszaru metropolitalnego.

Spadek rozrodczości, zmniejszanie się udziału młodych grup wieku w strukturze ludności przy wydłużaniu się przeciętnej trwania życia, to zjawiska charakteryzujące duże miasta i obszary metropolitalne Europy i Ameryki Północnej już od końca lat 60. ubiegłego wieku. Były one jednak z nadwyżką kompensowane przez napływ migracyjny z mniejszych miast i obszarów wiejskich. W drugiej połowie lat 70. wystąpiło w wysoko

rozwiniętych krajach Zachodu odwrócenie kierunków migracji na korzyść obszarów pozametropolitalnych (Korcelli 1983), czego następstwem był względny, a w przypadku niektórych obszarów metropolitalnych także bezwzględny spadek liczby ich mieszkańców – zjawisko, któremu nadano miano kontrurbanizacji (por. Grzeszczak 1996). Tej, krótkotrwałej zresztą fazy przestrzennej dekoncentracji w skali krajowych systemów osadniczych towarzyszył wzrost ogólnej liczby ich ludności. Prowadzone wówczas porównawcze studia międzynarodowe nad strukturą i dynamiką ludnościową dużych obszarów metropolitalnych pozwoliły sformułować pewne reguły, m.in. zależności między kierunkiem zmian liczby ludności a gęstością zaludnienia w głównym mieście OM oraz między tempem tych zmian a średnią wielkością gospodarstw domowych (Korcelli 1985). W znanej pracy powstałej w tym okresie Klaassen i Paelinck (1979) przedstawili model procesu regresu ludnościowego obszaru metropolitalnego, procesu występującego w warunkach ogólnego rozwoju gospodarki i wzrostu dobrobytu. Model ten składa się z trzech faz. W pierwszej fazie zmniejszaniu się liczby mieszkańców, wskutek ubytku naturalnego, towarzyszy wzrost liczby gospodarstw domowych, maleje bowiem szybko ich średnia wielkość. Wzrasta popyt rynkowy, ogólna liczba mieszkań, kubatura budowlana oraz obszar zabudowy. W drugiej fazie pogłębiającego się regresu demograficznego, w której maleje zarówno liczba mieszkańców, jak i liczba gospodarstw domowych, postępuje w dalszym ciągu, wskutek wzrostu przestrzennej mobilności ludności, rozszerzanie się obszaru zurbanizowanego, objętego intensywną codzienną cyrkulacją. Dopiero trzecia faza przynosi bezwzględny przestrzenny regres miasta.

Powyższe ujęcie abstrahuje jednak od przemian struktury wieku i związanej z nią aktywności mieszkańców. Starzenie się populacji potęguje bowiem i przyspiesza konsekwencje zmniejszania się jej bezwzględnej wielkości. Określenie stopnia oraz tempa, w jakim to następuje, jak również samej istoty wymienionej współzależności, wymagałoby wprowadzenia wielu dodatkowych założeń. W odniesieniu do procesów zachodzących w skali krajowego systemu osadniczego stopień złożoności takiego modelu musiałby być odpowiednio większy. Jego sformułowanie oraz operacjonalizacja mogą stanowić istotny, interesujący cel badawczy, biorąc pod uwagę przewidywane, narastające w kolejnych dziesięcioleciach zmniejszanie się liczby ludności większości krajów europejskich.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że regres demograficzny nie jest sam w sobie czynnikiem wspomagającym proces przestrzennej koncentracji lub dekoncentracji ludności (oraz działalności gospodarczej), zachodzącej w systemie osadniczym. Do wzrostu koncentracji systemu prowadzi taka jego postać, w której głównymi obszarami źródłowymi migracji są mniejsze miasta, obszary wiejskie i regiony peryferyjne, natomiast obszarami docelowymi duże miasta i obszary metropolitalne, przy czym wskaźniki ruchu naturalnego ulegają w obrębie systemu osadniczego wyrównywaniu. Tradycyjny, występujący przez stulecia układ relacji to taki, w którym mniejsze miasta i obszary wiejskie, charakteryzujące się wyższym przyrostem naturalnym, oddają nadwyżki ludnościowe dużym ośrodkom miejskim, a także obcym krajom. W nowym układzie na-

stępstwem migracji jest stopniowa depopulacja jej obszarów źródłowych, pogłębiająca się w miarę narastania deformacji struktur płci i wieku ludności tych obszarów.

Konwergencja wskaźników ruchu naturalnego ludności w przestrzeni postępuje w Polsce co najmniej od lat 70., a zgodnie z aktualną prognozą demograficzną, do 2035 r. proces ten zostanie praktycznie zakończony. Przy zakładanej kontynuacji obecnych trendów migracyjnych brak zatem podstaw do wyznaczenia granicy procesu koncentracji w krajowym systemie osadniczym. Zmiana trendu jest uwarunkowana odwróceniem kierunku głównych strumieni migracyjnych. W przypadku koncentracji działalności gospodarczej warunki wystąpienia takiej zmiany są określone w teorii gospodarki przestrzennej, w postaci przewagi kosztów zewnętrznych nad korzyściami aglomeracji. Nasuwa się pytanie, czy można je również zidentyfikować wśród demograficznych czynników zmian rozmieszczenia ludności. Otóż czynnik taki istnieje, a jego oddziaływanie będzie wzrastało w czasie. Jest nim proces starzenia się ludności, a ściślej zależność między strukturą wieku ludności a poziomem jej przestrzennej mobilności.

Zależność ta, potwierdzona analizą empirycznych danych dla wielu krajów, została sformalizowana w postaci modelu Rogersa-Castro (Rogers, Willekens 1986), zgodnie z którym ponad $\frac{2}{3}$ przemieszczeń migracyjnych jest dokonywanych przez osoby w przedziale wieku 20-34 lat. Utrzymywanie się przewagi wielkości migracji do obszarów metropolitalnych nad migracjami w przeciwnym kierunku, przy wyrównanych w przestrzeni, ujemnych wskaźnikach ruchu naturalnego, prowadzi do przestrzennej polaryzacji struktur wieku ludności – kumulowania się ludności w starszych grupach wieku w obszarach odpływowych, przy utrzymywaniu się relatywnie zrównoważonej struktury wieku ludności obszarów napływowych. W tych pierwszych, po przekroczeniu pewnego krytycznego poziomu średniego wieku ludności (40-45 lat) następuje silny spadek potencjału odpływowego, mierzonego skłonnością do podejmowania migracji. Tymczasem nie maleje strumień migracji w przeciwnym kierunku. Następuje odwrócenie bilansu migracyjnego na korzyść obszarów pozametropolitalnych.

Jak wspomniano wcześniej taka zmiana, a mianowicie przesunięcie układu migracji na korzyść mniejszych miast i obszarów wiejskich, wystąpiła w krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej na przełomie lat 70. i 80., nie wynikała jednak z czynników demograficznych, lecz była związana z kryzysem gospodarczym (szoki naftowe) oraz, jak wówczas argumentowano, ze wzrostem znaczenia standardów ekologicznych wśród czynników lokalizacyjnych, w odniesieniu zarówno do wyboru miejsc zamieszkania, jak i miejsc pracy. Powrót koniunktury gospodarczej oraz postęp globalizacji i międzynarodowej integracji, wzrost konkurencji na światowych rynkach, przyniosły kolejną fazę przestrzennej koncentracji w skali krajowych systemów osadniczych, wspieraną, w przypadku niektórych krajów, przez politykę przestrzenną.

Tak więc, uwarunkowania ekonomiczne oraz polityczne nie wskazują na ponowny zwrot kierunku ewolucji systemów osadniczych. Zwrot taki z pewnością nastąpi, jednak perspektywa ta wydaje się obecnie odległa. W przypadku Polski wykracza ona poza zasięg aktualnej prognozy demograficznej.

5. Wnioski dla polityki przestrzennej

Wśród celów rozwoju systemu osadniczego Polski trzy należy uznać za cele o znaczeniu strategicznym. Są nimi: (a) integracja krajowego systemu osadniczego; (b) wzmocnienie konkurencyjności głównych ośrodków miejskich w skali europejskiej; (c) utrzymanie policentrycznej struktury systemu osadniczego. Powstaje pytanie, czy istnieje zgodność tych długofalowych celów z obserwowanymi kierunkami ewolucji osadnictwa – postępującą koncentracją ludności i działalności gospodarczej w obszarach metropolitalnych.

W przypadku celu pierwszego odpowiedź nie jest jednoznaczna. Jego realizacji służy wzmocnianie powiązań między dużymi miastami, ośrodkami metropolitalnymi. Niemniej, zatrzymanie budowy powiązań na tym najwyższym poziomie hierarchicznym ograniczałoby w dłuższej perspektywie potencjał systemu oraz jego spójność. Przemiany funkcjonalne miast w krajach europejskich wskazują na rolę miast średnich jako ostoji funkcji przemysłowych w globalizujących się gospodarkach narodowych. To ich znaczenie, jak również rola łącznika między subregionalnym a makroregionalnym poziomem systemu osadniczego skłaniają do stwierdzenia, że długotrwałe osłabienie podsystemu miast średnich oznaczałoby zmniejszenie ogólnej integracji krajowego systemu osadniczego.

Jeśli chodzi o drugi cel to trudno dopatrzeć się jego niezgodności z obserwowanymi trendami. Zwłaszcza rozwój kapitału ludzkiego głównych ośrodków miejskich, generowany w dużej mierze rozbudową ich funkcji akademickich i zasilany napływem młodych, utalentowanych ludzi z pozostałych miast i regionów, stwarza szansę wzmocnienia konkurencyjności tych ośrodków w skali europejskiej w zakresie nowoczesnej gospodarki oraz kultury. Mniejsze znaczenie może mieć zwiększenie ich ogólnego potencjału ludnościowego, które zresztą, jak wskazują szacunki, będzie bardzo ograniczone. Niezwykle istotne dla wzrostu międzynarodowej konkurencyjności może mieć natomiast łączenie głównych ośrodków miejskich w sieć, pozwalającą na rozwój współpracy między nimi w miejsce wewnętrznej konkurencji oraz komplementarności funkcjonalnej, wyzwalającą efekty synergii (por. Domański 2008).

Ukształtowanie się takiej sieci sprzyja także utrzymaniu policentrycznej struktury systemu osadniczego na górnym poziomie hierarchii miast. Równoważy to szanse rozwoju poszczególnych dużych miast – ogniw sieci, przeciwdziałając tendencjom do dominacji jednego, w tym przypadku stołecznego ośrodka. Taka forma nie spełnia jednak kryterium policentryczności krajowego systemu osadniczego tak długo, jak nie jest uzupełniona stabilną siecią miast średniej wielkości, wyposażonych w zróżnicowaną bazę funkcjonalną oraz nowoczesną infrastrukturę.

Główne kierunki przemian systemu osadniczego Polski nie pozostają zatem w sprzeczności z długofalowymi strategicznymi celami rozwoju systemu, chociaż brak pod tym względem pełnej zgodności. W realizacji strategicznych celów mieści się polityka budowania sieci dużych miast – ośrodków metropolitalnych. Ukształtowanie

oraz efektywne funkcjonowanie sieci może korzystnie oddziaływać na tempo rozwoju ekonomicznego w skali kraju, a tym samym generować dodatkowe środki na politykę przestrzenną i regionalną. Nie oznacza to automatycznego przenoszenia bezpośrednich impulsów rozwojowych, w postaci dekoncentracji funkcji gospodarczych oraz dyfuzji innowacji, na położone poza nią miasta i obszary (por. Küpper 2008). Stabilizacja sieci miast średniej wielkości, stanowiąca warunek zachowania integracji krajowego systemu osadniczego i jego policentrycznej struktury, musi być związana, obok przebudowy infrastruktury krajowej, z rozwojem funkcji publicznych tych miast, zwłaszcza w dziedzinie edukacji, wspieraniem modernizacji tkanki miejskiej przy zachowaniu walorów kulturowych, działaniami na rzecz wzmacniania więzi społecznych. Dotyczy to w szczególnej mierze miast położonych w regionach peryferyjnych.

Literatura

- Berry B. J. L., Pred A., 1965, *Central Place Studies: a Bibliography of Theory and Applications*. Regional Science Research Institute, Philadelphia.
- Domański R., 2008, *Teoretyczne podstawy ewolucyjnych modeli aglomeracji miejskich*, [w:] *Rola polskich aglomeracji wobec wyzwań Strategii Lizbońskiej*, T. Marszał (red.). Studia KPZK PAN, t. 120, s. 47-73, Warszawa.
- Grzeszczak J., 1996, *Tendencje kontrurbanizacyjne w krajach Europy Zachodniej*. Prace Geograficzne 167, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Heffner K., Marszał T. (red.), 2008, *Ośrodki lokalne w strefie oddziaływania wielkich miast*. Biuletyn KPZK PAN, z. 238, Warszawa.
- Jałowiecki B., 1989, *Local Systems and Social Development*. Geoforum, 20, s. 141-150.
- Klaassen L. H., Paelinck J. H. P., 1979, *The Future of Large Towns*. Environment and Planning A, 11, s. 1095-1104.
- Korcelli P., 1983, *The Turnaround of Urbanization in Developed Countries*. Paper prepared for Expert Group Meeting on Population Distribution, Migration and Development. International Conference on Population, Hammamet, Tunisia 1984.
- Korcelli P., 1985, *Population Dynamics of Metropolitan Regions*. Scandinavian Housing and Planning Research, 2, s. 133-146.
- Küpper P., 2008, *Metropolen – orientierte Politik und territoriale Kohäsion – Notwendigkeit oder Widerspruch?* Raumforschung und Raumordnung, 66 Jahrgang, H. 4, s. 346-359.
- Okólski M., Fihel A., 2007, *Bilans demograficzny Polski*. Ekspertyza przygotowana dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Prognoza demograficzna GUS na lata 2007-2035*, strona internetowa www.stat.gov.pl.
- Rocznik Demograficzny*, 1989. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Rocznik Demograficzny*, 2007. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Rogers A., Willekens F. J., 1986, *Migration and Settlement. A Multiregional Comparative Study*. D. Reidel, Dordrecht.
- Sokołowski D., 2008, *Baza ekonomiczna większych miast w Polsce w okresie transformacji systemowej*. Przegląd Geograficzny, 80, 2, s. 245-266.
- Śleszyński P., 2007, *Gospodarcze funkcje kontrolne w przestrzeni Polski*. Prace Geograficzne, 213, IGiPZ PAN, Warszawa.